

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 17. października 2016 roku (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością spółka komandytowo-akcyjna z siedzibą w W. (zwana dalej: (...)) wystąpiła przeciwko (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwana dalej: (...)) – dawniej: (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwanej dalej: (...)) o zapłatę kwoty 1.185,89 zł wraz z odsetkami w wysokości ustawowej za opóźnienie od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, a także o zasądzenie na jej rzecz kosztów procesu od pozwanego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu powód wskazał, że na podstawie umowy cesji z dnia 2. września 2015 roku nabył, przysługujące (...) Spółce z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (zwanej dalej: (...)), w stosunku do pozwanego wierzytelności, wynikające z łączącej ich umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Wskazał, iż powyższa wierzytelność wynika z niezapłaconej przez pozwanego noty obciążeniowej, wystawionej przez pierwotnego wierzyciela wraz ze skapitalizowanymi odsetkami w wysokości 301,37 zł (pozew, k. 2-5).

W dniu 30. grudnia 2016 r., wydany został w sprawie nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym (nakaz zapłaty, sygn. akt IX GNc 6061/16, k. 46). Jego odpis został doręczony stronie pozwanej w dniu 12. kwietnia 2017 r. (k. 64).

W dniu 26. kwietnia 2017 r. pozwana (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. złożyła sprzeciw od ww. nakazu zapłaty i zaskarżając go w całości, wniosła o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie kosztów procesu na jej rzecz.

Uzasadniając swoje stanowisko pozwana podniosła zarzut przedawnienia roszczenia dochodzonego pozwem (k. 65-67).

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 15. maja 2012 r. (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (Zamawiający) zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (Dostawca usług) umowę o świadczenie usług telekomunikacyjnych (okoliczności bezsporne; umowa, k. 19).

Spółka (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. zmieniła nazwę na (...) Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w W. (okoliczności bezsporne).

W dniu 30. czerwca 2013 r. spółka (...) wystawiła na rachunek spółki (...) notę obciążeniową nr (...) na kwotę 884,52 zł za zerwanie umowy (okoliczności bezsporne; nota obciążeniowa, k. 20).

W dniu 2. września 2015 r. spółka (...) zawarła z (...) Spółką z ograniczoną odpowiedzialnością spółką komandytowo-akcyjną z siedzibą w W. umowę sprzedaży wierzytelności. Na mocy powyższej umowy spółka (...) nabyła od spółki (...) wierzytelności pieniężne określone w załączniku nr 1 do umowy, stanowiącego jej integralną część. W załączniku do umowy została wymieniona między innymi wierzytelność w stosunku do spółki (...) z tytułu wystawionej noty obciążeniowej nr (...) na kwotę 884,52 zł (okoliczności bezsporne; umowa sprzedaży wierzytelności, 21-23, załącznik, k. 24-25).

Pismem z dnia 24. września 2015 r. spółka (...) poinformowała spółkę (...) o nabyciu wierzytelności przysługujących spółce (...) w stosunku do (...) oraz wezwała spółkę do zapłaty kwoty 1.135,48 zł (zawiadomienie o sprzedaży wierzytelności z wezwaniem do zapłaty, k. 27-28).

Pismem z dnia 8. kwietnia 2016 r. spółka (...) poinformowała o dokonaniu przez spółkę (...) zapłaty ceny sprzedaży wierzytelności, zgodnie z warunkami umowy z dnia 2. września 2015 r. (potwierdzenie zapłaty ceny sprzedaży wierzytelności, k. 26).

Stan faktyczny opisany powyżej był w większości bezsporny między stronami niniejszego postępowania. Podstawę ustaleń stanowiły zatem twierdzenia strony powodowej niezakwestionowane albo wprost przyznane przez pozwanego, a zatem dotyczące faktów bezspornych.

Przedstawiony powyżej stan faktyczny Sąd ustalił ponadto na podstawie powołanych przy odpowiednich partiach ustaleń dowodów: dokumentów prywatnych. Na poparcie swoich twierdzeń strona powodowa przedstawiła wymienione wyżej kserokopie i wydruki dokumentów, które Sąd uczynił podstawą dokonanych ustaleń we wskazanym wyżej zakresie. Strony nie kwestionowały wiarygodności załączonych do pism procesowych odpisów dokumentów prywatnych, Sąd zaś nie znalazł jakichkolwiek podstaw, by czynić to z urzędu.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługuje na uwzględnienie.

Roszczenie swoje wobec pozwanej spółki powód wywodził z umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych zawartej przez pozwanego ze spółką (...) w dniu 15. maja 2012 r. oraz umowy przelewu wierzytelności zawartej z dotychczasowym wierzycielem pozwanego.

Należy wskazać, iż poza sporem był sam fakt zawarcia umowy przelewu wierzytelności, jak również obowiązków z niej wynikających. Strona pozwana nie kwestionowała także okoliczności istnienia w stosunku do niej zobowiązania wynikającego z wystawionej przez cedenta noty obciążeniowej. Sporem nie była również objęta wysokość dochodzonego roszczenia, w związku z czym powód był zwolniony z dalszego dowodzenia swoich twierdzeń w tym zakresie. Strona pozwana podniosła natomiast zarzut przedawnienia roszczenia.

W rozpoznawanej sprawie Sąd uznał za uzasadniony podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia roszczenia.

Stosownie do art. 509 § 2 k.c. wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę wszelkie związane z nią prawa, w szczególności roszczenie o zaległe odsetki. W orzecznictwie ugruntował się pogląd, iż wraz z wierzytelnością przechodzą na nabywcę również braki tej wierzytelności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2009 r. V CSK 184/09, OSNC-ZD 2010, nr 3 poz. 86). Takimi brakami może być również przedawnienie wierzytelności.

W niniejszej sprawie, bezspornym było, że podstawą roszczenia powoda była umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych w rozumieniu ustawy – prawo telekomunikacyjne oraz fakt, że dochodzone roszczenie jest związane z prowadzoną przez strony działalnością gospodarczą. W związku z tym, w niniejszej sprawie, znajdzie zastosowanie trzyletni termin przedawnienia przewidziany w art. 118 k.c., zaś początek biegu terminu przedawnienia roszczenia powoda należało ustalić zgodnie z art. 120 § 1 k.c.

W pierwszej kolejności, należy wskazać, że dochodzone przez powoda roszczenie z tytułu noty obciążeniowej za zerwanie umowy stanowiło w istocie karę umowną za rozwiązanie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Zgodnie bowiem z art. 483 § 2 k.c., można zastrzec w umowie, że naprawienie szkody wynikłej z niewykonania lub nienależytego wykonania zobowiązania niepieniężnego nastąpi przez zapłatę określonej sumy (kara umowna). W takim przypadku wymagalność roszczeń może zależeć od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, czyli powoda. Reguła ta dotyczy tzw. zobowiązań bezterminowych, a więc takich, w których termin spełnienia świadczenia nie został określony w treści samej czynności prawnej. Jeżeli natomiast strony w umowie nie oznaczyły terminu spełnienia świadczenia z tytułu kar umownych, zobowiązanie takie ma charakter bezterminowy. Wymagalność tych roszczeń należy zatem określać przy uwzględnieniu art. 455 k.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 30. czerwca 2011 r., III CSK 282/10). Zgodnie z treścią powyższego przepisu, jeżeli termin spełnienia świadczenia nie jest oznaczony ani nie wynika z właściwości zobowiązania, świadczenie powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania. W niniejszej sprawie strona powodowa, mimo ciążącemu na niej obowiązkowi z art. 6 k.c., nie wykazała, że strony umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych określiły termin płatności kary umownej za nienależyte wykonanie umowy. Uznać zatem należy, że to od czynności podjętej przez powoda zależało kiedy nastąpi termin wymagalności należności z noty obciążeniowej. Wobec tego, w niniejszej sprawie dopiero po otrzymaniu

przez pozwanego noty obciążeniowej i upływie terminu płatności w niej wskazanym, roszczenie z tego tytułu stało się wymagalne. Powód natomiast, mimo spoczywającym na nim obowiązku wynikającym z art. 6 k.c., nie wykazał, że strona pozwana otrzymała powyższą notę obciążeniową.

Wobec nie wykazania przez powoda kiedy została doręczona pozwanemu nota obciążeniowa, na podstawie której dochodzi zapłaty, ani samego faktu jej doręczenia, pozostawało do rozstrzygnięcia zagadnienie początku biegu terminu przedawnienia roszczeń. Zgodnie z art. 120 § 1 k.c. bieg przedawnienia rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stało się wymagalne. Jeżeli wymagalność roszczenia zależy od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego, bieg terminu rozpoczyna się od dnia, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby uprawniony podjął czynność w najwcześniejszym możliwym terminie. Bieg terminu przedawnienia rozpoczyna się zatem, pomimo, że roszczenie nie stało się jeszcze wymagalne. Wymagalność roszczeń w świetle art. 120 § 1 zd. 2 k.c. może zależeć od podjęcia określonej czynności przez uprawnionego – powoda. Utrzymanie jednakże zasady, w myśl której wymagalność wyznacza początek biegu przedawnienia, w praktyce oznaczałoby pozostawienie wierzycielowi swobody w określeniu długości terminu przedawnienia, co byłoby sprzeczne z art. 119 k.c. Wierzyciel – samodzielnie i swobodnie decydując o wezwaniu dłużnika do spełnienia świadczenia – mógłby wydłużać okres przedawnienia. Aby temu zapobiec, ustawodawca zdecydował się na swoiste „wymuszenie” rozpoczęcia biegu przedawnienia (wyrok SN z dnia 29. listopada 1999 r., III CKN 474/98). Termin przedawnienia należy zatem liczyć od momentu, w którym roszczenie stałoby się wymagalne, gdyby wierzyciel wezwał dłużnika w najwcześniejszym możliwym terminie (wyrok SN z dnia 16. maja 2013 roku, V CSK 277/12). Tak samo należy ocenić przypadki, gdy wymagalność zależy od pewnych sformalizowanych czynności, jak w niniejszym przypadku od wystawienia i wysłania pozwanemu noty obciążeniowej. Decyduje tutaj najwcześniejszy możliwy termin ich wykonania (wyrok SN z dnia 16. listopada 1995 roku, II CRN 156/95, (...) 1996, nr 3, s. 22). Ponieważ wierzyciel w zobowiązaniu bezterminowym może żądać spełnienia świadczenia zaraz po tym, jak dłużnik się do niego zobowiązał, należy uznać, że pierwszym dniem terminu przedawnienia tego rodzaju roszczeń, jest dzień, w którym zobowiązanie powstało. Strona powodowa dochodzi zapłaty kary umownej za zerwanie umowy o świadczenie usług telekomunikacyjnych. Zatem w rozpoznawanej sprawie taką datą w przypadku kary umownej związanej z wcześniejszym rozwiązaniem umowy była data rozwiązania tej umowy. Z dokumentów dołączonych do pozwu nie wynika kiedy została rozwiązana umowa o świadczenie usług telekomunikacyjnych, wobec jednak faktu, że nota obciążeniowa za „zerwanie umowy” została wystawiona w dniu 30. czerwca 2013 r., uznać należało, że najpóźniej w tym dniu doszło do rozwiązania umowy zawartej w dniu 15. maja 2012 r. Zatem za najwcześniejszy możliwy termin do podjęcia czynności przez uprawnionego, polegającej na wezwaniu pozwanego do zapłaty kary umownej należało uznać właśnie dzień 30. czerwca 2013 r., natomiast za początek biegu terminu przedawnienia uznać należy następny dzień po dniu płatności określonym w nocie obciążeniowej, tj. po dniu 14. lipca 2013 r. Nie ma zatem znaczenia okoliczność, iż wezwanie do zapłaty zostało skierowane do pozwanego dopiero w dniu 25. września 2015 r. Wskazać bowiem należy, że zwłoka powoda w podejmowaniu czynności od których zależy wymagalność roszczenia wobec pozwanego nie ma wpływu na bieg terminu przedawnienia. Co więcej początek biegu terminu przedawnienia nie jest uzależniony od istnienia po stronie uprawnionej lub zobowiązanej określonego stanu świadomości lub wiedzy co do tego, że bieg terminu przedawnienia się rozpoczął lub że termin ten już upłynął.

Podniesiony przez pozwanego zarzut przedawnienia okazał się zatem zasadny, gdyż wierzytelność z tytułu niezapłaconej kary umownej uległa przedawnieniu. Kwota z noty obciążeniowej nr (...) stałaby się wymagalna w dniu 15. lipca 2013 roku, zatem roszczenie przedawniło się w dniu 15. lipca 2016 roku. Pozew został wniesiony w dniu 17. października 2016 roku, a zatem w dniu jego wniesienia roszczenie z tytułu kary umownej było już przedawnione. Powyższe spowodowało, iż roszczeniu uległy także dochodzone przez powoda odsetki od należności głównej. Wskazać bowiem należy, że roszczenie o odsetki za opóźnienie od niezapłaconej należności głównej przedawnia się najpóźniej z chwilą przedawnienia się roszczenia głównego (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 10. maja 2013 r., I CNP 35/12; uchwała Sądu Najwyższego z dnia 26. stycznia 2005 r., III CZP 42/04, OSNC 2005/9/149).

Wobec powyższego powództwo należało oddalić na mocy art. 118 k.c.

Orzekając o kosztach procesu, Sąd postąpił zgodnie z dyspozycją art. 98 k.p.c., statuującego zasadę odpowiedzialności za wynik procesu. Na zasądzoną od powoda na rzecz pozwanego z tego tytułu kwotę składają się: minimalna stawka

zastępstwa procesowego wykonywanego przez radcę prawnego w wysokości 360,00 zł (§ 2 pkt 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22. października 2015 r., w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz.U. 2015, poz. 1804) oraz kwota 17,00 zł, uiszczona przez pozwanego tytułem opłaty skarbowej od pełnomocnictwa.

Mając na uwadze wszystkie opisane wyżej okoliczności, Sąd na podstawie powołanych w uzasadnieniu przepisów orzekł jak w wyroku.

SSR Aleksandra Zielińska-Ośko

ZARZĄDZENIE

odpis wyroku wraz z odpisem uzasadnienia doręczyć pełnomocnikowi powoda.